

Turbo, Wariacki taniec

Wariacki taniec I znowu zdarta płyta,
Płyta rocka gra, O sens tu nikt nie pyta,
Póki ubaw trwa! Do szklanki cwaniak mruga,
Cwaniak wie jak żyć!
Za oknem znów szaruga,
A tu szpan i pic! Balanga coraz większa,
Większy będzie kac I nagle brak powietrza
Nie ma kto się śmiać! Wariacki taniec,
Kapela tnie jak z nut! Panowie, panie
W przyrodzie wieczny ruch!
Krzykliwe echo dudni, Dudni cały dom,
A goście jacyś smutni, Włóżą w każdy ką.
Szaleństwo już się kończy, Choć dopiero świt,
Zziajany, jak pies gończy, W czaszce rozum śpi.
Do jutra już tak blisko, Blisko jak do dna,
A jutro minie wszystko Tak, jak mija czas.
Wariacki taniec ... etc.
To już ostatnia płyta I ostatni greps
Bezbronny skowyt gitar I komedii kres.
Skończyła się zabawa, Został tylko żal,
Że trzeba znów udawać Jakby trwał ten bal...
Wariacki taniec ... etc.